

Czarna seria włamań do PZKO

Data publikacji: 7.11.2011 19:00

W ostatnich dwóch tygodniach złodzieje włamali się do trzech karwińskich Domów PZKO. Spowodowali straty, skradli głównie aparaturę muzyczną i sprzęt audiowizualny. Inne Koła boją się, że wkrótce przyjdzie kolej na ich siedziby. Minęło zaledwie dziesięć dni od włamania do Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie, kiedy to nieznani sprawcy skradli mienie wartości przeszło 120 tys. koron, a już zostały okradzione siedziby kolejnych karwińskich Kół - w Raju i Starym Mieście.

- **Do nas złodzieje włamali się w ub. czwartek, spowodowali drobne zniszczenia. W środku nie mamy jednak żadnego drogiego sprzętu, dlatego straty nie przekroczyły 5 tys. koron** - powiedział redakcji gospodarz Domu PZKO w Starym Mieście, Władysław Łukosz. Działacze rajskiego Koła odkryli ślady włamania w niedzielę po południu. - **Sprawcy stłukli okno, na miejscu znaleziono kilof. Uszkodzili ścianę i parapet** - poinformował prezes Koła, Tadeusz Puchała. Złodzieje skradli aparaturę muzyczną wartości ok. 50 tys. koron. Prezes rozczarowany jest postępowaniem policji. - **Było czterech policjantów, lecz nawet nie zebrali odcisków palców** - powiedział „Głosowi Ludu”. Rzeczniczka Powiatowej Komendy Policji w Karwinie, Zlataše Viačková, przekonuje, że wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującymi zasadami. - **Funkcjonariusze na miejscu oceniają sytuację i jeżeli dojdą do wniosku, że odciski nie posunęłyby śledztwa do przodu, nie zdejmują ich. Odciski analizuje zespół specjalistów, to sprawa kosztowna, nie za każdym razem muszą być zabezpieczone** - wyjaśniła w rozmowie z naszą redakcją. Potwierdziła, że sposób włamania do Domów PZKO był w przypadku frysztackiego i rajskiego Koła ten sam... Na pytanie naszej gazety, czy policja jest na tropie sprawców, odpowiedziała, że sprawa **„jest w toku i nie może na razie ujawniać żadnych szczegółów”**. Złodzieje włamywali się ostatnio również do obiektów należących do innych stowarzyszeń obywatelskich, na przykład do „Sportklubu”, stojącego w pobliżu rajskiego Domu PZKO.

Daniela Stryja, gospodarz Domu PZKO w Darkowie, nie na żarty przestraszyła się na wieść o kradzieżach w siedzibach karwińskich Kół. - **Nasz dom stoi na odludnym miejscu, szkoła średnia, która znajdowała się obok, przeniosła się w inne miejsce. U nas też zresztą byli już złodzieje - wiosną przez okienko w piwnicy wynieśli w workach węgiel wartości 17 tys. koron** - powiedziała.

Działacze Miejscowych Kół nie chcą mówić o tym, czy i w jaki sposób zabezpieczone są ich domy. Boją się, że każda informacja w prasie może być podpowiedzią dla włamywaczy. - **Powiem tyle: uważam, że nasz Dom PZKO jest zabezpieczony na miarę potencjalnego ryzyka** - zdradził tylko Leszek Richter, członek zarządu MK PZKO w Jabłonkowie. Dodał, że większe problemy niż z siedzibą Koła, mają jabłonkowskie PZKO-owcy z kompleksem Lasku Miejskiego. - **Stojące tam obiekty regularnie są niszczone, nasze mienie, jak również majątek innych kół, jest dewastowany. Uważam, że Lasek Miejski nie jest strzeżony przez odpowiednie służby tak, jak by na to zasługiwał** - podsumował Richter.

- **W niedzielę spotkał się prawie cały nasz zarząd. Zastanawialiśmy się, jak lepiej zabezpieczyć nasz Dom. Montowanie alarmu bez podłączenia do centralnego pulpitu agencji ochrony mienia nie ma sensu, a usługi podobnych agencji są zbyt drogie** - dodał Puchała. Piotr Chroboczek, prezes Koła w Hawierzowie-Błędowicach, który jest dyrektorem Straży Miejskiej w Czeskim Cieszynie, wyjaśnia, że obiekty należące do miasta bywają podłączone do pulpitu Straży Miejskiej, natomiast budynki należące do prywatnych firm czy stowarzyszeń mogą jedynie - za pieniądze - skorzystać z usług prywatnych agencji. Jak dowiedzieliśmy się w rozmowie z dyrektorem jednej z nich, miesięczne opłaty za podłączenie do pulpitu wynoszą, w przypadku obiektów niekomercyjnych, ok. tysiąca koron. Gdy w budynku uruchomi się alarm, na miejsce natychmiast wyjeżdża grupa interwencyjna. By się podłączyć, trzeba jednak wprawdzie zainstalować system techniczny, co pociąga za sobą wydatki w granicach 15-50 tys. koron.